

Siły Zbrojne Ukrainy – potęga czy fikcja?

18 lipca 2015

Ukraina jest obecnie swego rodzaju gorącym tygłem Europy – zarówno politycznym, jak też gospodarczym. Mimo, że faktyczny rozpad Związku Radzieckiego to już dość zamierzchła przeszłość, Ukraina, która obok samej Rosji była podstawowym filarem tego państwa, nie zdołała de facto wytworzyć własnej stabilnej politycznie i gospodarczo państwowości. Okazała się tworem bardzo labilnym i podatnym na wszelkie zawirowania.

Nabytki terytorialne tego państwa, szczególnie wszelkie darowizny terytorialne ze strony Nikity Chruszczowa, który przekazał Ukrainie, prawem przysłówiowego kaduka, nie tylko Krym, ale też szereg innych terytoriów, położonych na wschód od Dniepru, nie zintegrowały się bynajmniej z Ukrainą od tamtego momentu. To samo zresztą dotyczyło terenów zagarniętych Polsce, Słowacji Rumuni i Węgrom.

W sytuacji kryzysowej siły zbrojne mogą, chociaż nie muszą, być swego rodzaju kręgosłupem państwa. Tym bardziej musi niepokoić sytuacja, że pozornie silna i teoretycznie uzbrojona „po zęby” Ukraina ponosi całą serię klęsk militarnych w starciach z niewielkimi liczebnie siłami, praktycznie już suwerennych republik Donieckiej i Ługańskiej, a nasilające się dezercje z ukraińskiej armii są czymś normalnym i masowym. Tu trzeba dodać, że przechodzą też na drugą stronę wysocy oficerowie z generałami na czele.

SIŁY ZBROJNE UKRAINY (SZU)

Ukraińska armia, powstała formalnie wraz z ogłoszeniem niepodległości Ukrainy w 1991 r. Według rankingu Global Firepower z 2014 roku, ukraińskie siły zbrojne stanowiły aktualnie 21. siłę militarną na świecie, z rocznym budżetem na cele obronne w wysokości 4,9 mld USD [1].

Wojsko Ukrainy dysponuje trzema klasycznymi rodzajami sił zbrojnych:

- wojskami lądowymi,
- siłami powietrznymi
- marynarką wojenną.

Po rozpadzie ZSRR i ogłoszeniu niepodległości, Ukraina posiadała jedną z najliczniejszych armii w Europie, stosunkowo dobrze wyposażoną w środki techniczne i dysponującą też bronią jądrową. Jednak stan ten nie odpowiadał ani politycznej, ani ekonomicznej sytuacji samego młodego państwa, ani też sytuacji międzynarodowej.

W czasie funkcjonowania „pokój miłującego” ZSRR, terytorium Ukrainy podobnie, jak też sąsiedniej Białorusi, stanowiło bezpośrednio zaplecze do hipotetycznego, ale planowanego przez ok. 30 lat, ataku na Europę Zachodnią. Prawie całością sił zbrojnych na terytorium republiki ukraińskiej dowodził i koordynował Kijowski Okręg Wojskowy – jeden z najsilniejszych a zarazem najważniejszych podmiotów militarnych w ZSRR. W połowie lat 70. XX w. na terenie Ukrainy stacjonowały w ramach wojsk lądowych: 1 armia raketowa, 2 armie ogólnowojskowe, 2 gwardyjskie armie pancerne i 1 samodzielny korpus armijny. Oprócz nich stacjonowały także na Ukrainie 4 armie lotnicze, 1 armia obrony przeciwlotniczej oraz Flota Czarnomorska. Całość liczyła 780 tys. żołnierzy, 7500 czołgów, ok. 7000 transporterów opancerzonych i BWP oraz ok. 1500 samolotów bojowych i ponad 350 okrętów, a także jednostek pomocniczych. Dochodziło do tego 1272 wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych, przeważnie starszych typów, głównie SS-14. W podanej poprzednio liczbie mieściło się też ok. 300 bardzo nowoczesnych SS-20. Do tej liczby należy doliczyć prawie 1000 wyrzutni taktycznych rakiet nuklearnych, głównie klas Toczka i Łuna. Obok bieżących uzupełnień, w razie potrzeby, kolejne jednostki, czyli armię ogólnowojskową i 2 korpusy armijne

mobilizował też Okręg Kijowski. Tworzył on także 16 brygad obrony terytorialnej i 18 brygad obrony cywilnej. Tu należy dodać, że radzieckie brygady obrony cywilnej, co było światowym ewenementem – były uzbrojone. Na Ukrainie funkcjonowały także 2 okręgi wojskowe o mniejszym znaczeniu – Odeski Okręg wojskowy, który mobilizował 3 korpusy armijne i wojska obrony wybrzeża oraz Przykarpacki Okręg Wojskowy, Ten ostatni należał już do zupełnie małych, bo na jego terenie stacjonowały tylko 3 dywizje [2].

* * *

24 sierpnia 1991 r. Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła przyjęcie pod swoją jurysdykcję wszystkich jednostek sił zbrojnych byłego Związku Radzieckiego, rozmieszczonych na terytorium Ukrainy i utworzenie Ministerstwa Obrony Ukrainy. Tak w formalnym ujęciu powstały siły zbrojne tego państwa. Każdy z kolejnych ministrów obrony, a zmieniali się w tym okresie bardzo często, przedstawiał swój plan redukcji armii i zwiększenia jej siły bojowej. Utrzymywanie, bowiem olbrzymich sił zbrojnych znacznie przekraczało możliwości państwa. Przygotowano wówczas następujące plany reorganizacyjne:

– plan redukcyjny ministra Konstantyna Morozowa z 1992 r. zakładał przede wszystkim redukcję liczebności armii. Udało się wówczas wszystkie armie przekształcić w korpusy, wszystkie dywizje piechoty (zmienić na papierze) w zmechanizowane, rozformować całkowicie 3 dywizje, a kilka jednostek zmienić w centra szkoleniowe;

– plan redukcyjny ministra Witalija Radeckiego z 1994 r. przewidywał utworzenie z wszystkich jednostek 3 korpusów, po 3 dywizje – w sumie 7 zmechanizowanych i 2 pancerne, 3 dywizji artylerii, 1 inżynierskiej, 1 dywizji obrony przeciwchemicznej, 1 raketowej. Reforma ta przewidywała również zmniejszenie etatowe liczby oficerów i chorążych o 30%, jednak upadł wskutek oporu zainteresowanych;

– plan redukcyjny ministra Walerija Szmarowa z 1998 r. zakładał utworzenie 7 korpusów – 5 zmechanizowanych, 1 pancernego, 7 brygad zmotoryzowanych, 3 brygad pancernych.

Chociaż każdy z ministrów obrony proponował swój plan, bo w sumie sytuacja do tego zmuszała, udało się dokonać dość dużo – zlikwidowano prawie 3500 struktur różnego stopnia, zredukowano w tym czasie armię do 410 tys. żołnierzy, zmniejszono liczbę środków bojowych – samolotów bojowych – do 600 sztuk, helikopterów – do 250 sztuk, czołgów – do 2400 sztuk, a transporterów opancerzonych i BWP – do 2000 sztuk.

Na koniec 2000 roku SZU liczyły 310 tys. żołnierzy i około 90 tys. pracowników cywilnych, ale to nie był koniec redukcji. Sytuacja budżetowa wymuszała kolejne reorganizacje i redukcje.

W 2012 roku Siły Zbrojne Ukrainy liczyły około 139 tys. żołnierzy. Wyposażone były w tym okresie w ok. 730 czołgów T-84, T-82U, T-80, T-72 i T-64. Czołgi T-55, których pozostawało ok. 2000, przesunięto do rezerw z cichym przeznaczeniem na ewentualny eksport. Transportery opancerzone i BWP zredukowano do 2000 sztuk. Były to przede wszystkim BMP-2 i BTR-60, 70 i 80, MT-LB. Jednak warto zauważyć, że nowoczesnych BTR-80 było bardzo niewiele. Pozostawało dalej w linii 716 sztuk artylerii powyżej 100 mm. Około połowę stanowiły działa samobieżne, najczęściej klasy Goździk i Hiacynt. Wspierane siły lądowe miały być przez ponad 80 śmigłowców i 160 samolotów. Marynarka wojenna liczyła 22 okręty bojowe i ok. 30 pomocniczych. Tu od razu należy dodać, że faktycznie jakieś działania mogło podjąć nie więcej niż 1/3 okrętów. Pozostałe nadawały się do remontu lub na złom [3].

W początkach 2014 roku SZU liczyły 106 tys. osób, gdyż część etatów pozostawała nieobsadzona. Ukraina posiadała możliwość skierowania do walki praktycznie 32–35 tys. żołnierzy [4]. Wobec zaistniałego konfliktu z Rosją, do grudnia 2014 roku liczebność SZU wzrosła niemal lawinowo do 232 tys. osób, z planem dalszego wzrostu do 250 tys. w roku 2015.

* * *

Ostatni, ok 12-miesięczny okres był bardzo newralgicznym i kryzysowym czasem dla samej Ukrainy, a w szczególności dla jej sił zbrojnych. Definitywna utrata Krymu i znajdujących się na jego terenie instalacji wojskowych, następnie totalna klęska w „bitwie o Donbas” oraz okres swego rodzaju pauzy operacyjnej, a także realne zagrożenie wybuchem kolejnej „operacji Donbas”, jak i również szereg zmian organizacyjnych, zmuszają do ponownego spojrzenia na problem a raczej pytanie: jak w tej chwili realnie wygląda potencjał militarny Ukrainy?

Okres permanentnej mobilizacji oraz poniesionej haniebnej klęski wzmagają prawie zawsze chęć utrzymywania bardzo przesadnych, często na poziomie groteski, tajemnic wojskowych przez Kijów. Stąd też znaczną część danych, podawanych pompatycznie przez Kijów, należy traktować z typowym przymrużeniem oka [5]. Ponadto różne źródła w samej strukturze władz ukraińskich podają zupełnie różne dane, nie mówiąc już o ocenach. Wniosek stąd prosty – zachodzi dalsza atomizacja władzy a chaos w tym państwie, który sprzyja przecież oligarchom i rozwiniętej do monstrualnych rozmiarów korupcji, prowadzić mogą do upadku państwa.

Obecnie w skład SZU wchodzi:

- wojska lądowe;
- jednostki obrony terytorialnej, podległe pod Departament Obrony Terytorialnej;
- siły powietrzne;
- marynarka wojenna;
- wywiad i kontrwywiad wojskowy, żandarmeria wojskowa;
- przemysł zbrojeniowy, który na Ukrainie reprezentuje ogromny, chociaż już tylko teoretyczny potencjał.

W struktury szeroko rozumianego systemu militarnego wchodzi

także następujące formacje:

- jednostki MSW, także Gwardia Narodowa oraz wydzielone siły milicji (policji);
- Straż Graniczna;
- formacje ochotnicze, w tym m.in. jawnie neonazistowskie jednostki Prawego Sektora, OUN i Ukraińskiej Armii Narodowej. Także samoobrona różnych rejonów, terytorialne bataliony ochotnicze i szereg innych formacji, wśród których znajdują się też grupy najemników i pospolitych bandytów.

Różnorodność formacji wojskowych, milicyjnych (policyjnych) i paramilitarnych jest wielka. Jednak faktem jest, że szczególnie niektóre bataliony ochotnicze, afiliowane politycznie przy nacjonalistycznej i neonazistowskiej prawicy, nie uznają zwierzchności władz centralnych.

SZU pod koniec 2013 r. liczyły ok. 125 tys. żołnierzy zawodowych i poborowych oraz 42 tys. pracowników cywilnych. Zgodnie z planami w 2014 r. miały liczyć ok. 119 tys. żołnierzy i mniej niż 40 tys. pracowników cywilnych. Potencjał mobilizacyjny oceniano wtedy bardzo wysoko, bo aż na 1 mln rezerwistów, z wyraźną jednak tendencją spadkową. Była to jednak czysta arytmetyczna statystyka, nie mająca nic wspólnego z realnymi możliwościami mobilizacyjnymi. Zgodnie z danymi na temat reformy sił zbrojnych, ukraiński MON planował od 2012 r. do 2017 r. zmniejszyć liczebność armii do poziomu ok. 55 tys. żołnierzy zawodowych i 15 tys. pracowników cywilnych, doprowadzając jednocześnie do całkowitej profesjonalizacji wojsk. Oznaczałoby to poważną redukcję liczby jednostek wojsk lądowych oraz sił powietrznych i marynarki wojennej. Spadek liczby żołnierzy miał być rekompensowany przez wzrost wydatków na wojsko z 0,97% PKB w 2010 r. do 1,4 % w 2015 r., a w przyszłości osiągnąć ponad 1,5% [6].

Obecnie jednak wszystkie te dane i plany od momentu ucieczki

prezydenta Wiktora Janukowycza z Ukrainy, ogłoszenia kilku kolejnych etapów mobilizacji, utraty Krymu oraz wojny w Donbasie i zagrożenia dalszymi posunięciami przez stronę rosyjską oraz insurgentów, nie mają już nic wspólnego z realiami. Kijów, a szczególnie bardzo wojowniczy werbalnie, premier Arsenij Jaceniuk, wsławiony m.in. oddaniem hitlerowskiego pozdrowienia przed pomnikiem Stepana Bandery, zapowiedziały wzmocnienie sił zbrojnych, ich rozbudowę oraz zwiększenie finansowania. Jest to jednak praktycznie niemożliwe, z uwagi na pogarszającą się w lawinowym tempie, sytuację finansową tego kraju.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza i finansowa Ukrainy, konieczność przeprowadzenia wielu bardzo niepopularnych reform oraz wysokie koszty zakupu nowoczesnego uzbrojenia powodują, że władze w Kijowie będą musiały po prostu zmniejszyć liczebność sił zbrojnych, aby te mogły być efektywnie modernizowane. Nastąpi zatem, jeżeliby wszystko miało pójść normalnym torem, analogiczny proces, jak w polskich siłach zbrojnych w drugiej połowie lat 1990' i na początku poprzedniej dekady. Inny, lecz bardzo realny scenariusz jest taki, że Ukraina utraci dalsze rozległe tereny wraz z zamieszkującą tam ludnością, albo się rozpadnie.

Od marca 2014 roku trwa permanentna mobilizacja SZU, prowadzona w ramach najpierw I, potem II, a następnie III fazy mobilizacji. W ramach tego dość chaotycznego w efekcie procesu wydano poborowym i ochotnikom, ok. 230 tys. sztuk broni strzeleckiej oraz 18 tys. pojazdów z zapasów mobilizacyjnych i zabranych czy raczej zarekwirowanych z gospodarki i administracji.

W drugiej połowie stycznia 2015 r. rozpoczęła się IV faza mobilizacji, w ramach której do wojska trafiło teoretycznie 61 tys. rezerwistów. Teoretycznie oczywiście, bo ok. 20 tys. z tej liczby, delikatnie mówiąc, uchyliło się od mobilizacji. Planowane są także V i VI faza. Wszystkie 3 rzuty mobilizacyjne mają objąć w 2015 roku ponad 100 tys. żołnierzy.

Duża część z nich ma zastąpić obecnych rezerwistów, służących już prawie rok. Oprócz tego w 2015 r. do wojska ma zostać skierowanych także ok. 40–50 tys. poborowych, mających odbyć zasadniczą służbę wojskową.

Kijów jednak nie posiada możliwości finansowych i militarnych, aby zmobilizować więcej niż 1/4 potencjalnych rezerwistów z tej ogólnej, szacunkowej sięgającej 1 mln liczby, czyli jakieś 250 tys. ludzi, zwłaszcza, że chęć walki o Donbas w społeczeństwie systematycznie spada.

Mimo to, w ciągu ostatnich kilku miesięcy w armii ukraińskiej doszło do kilku istotnych zmian, o których należy wspomnieć. W wyniku mobilizacji i poboru zwiększyła się formalnie liczba żołnierzy służących w siłach zbrojnych, mimo że Ukraina straciła już raczej bezpowrotnie ok. 12% terytorium i ok. 16% ludności. Różne szacunki podają, że w tej chwili władze w Kijowie posiadają, po mobilizacji, od 220 do nawet 235 tys. żołnierzy w ramach sił zbrojnych. Wsparciem dla nich są siły podlegające pod zwierzchnictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz formacje ochotnicze różnego typu. Łączna liczebność tych dwóch grup mieścić się ma w przedziale od 40 do maksymalnie 60 tys. ludzi. Oprócz tego wsparcia udziela także Straż Graniczna, licząca teoretycznie ok. 40 tys. mundurowych [7].

Łącznie Kijów może mieć pod bronią wczesnym latem 2015 roku nawet od 345 do 385 tys. ludzi w ramach sił zbrojnych oraz formacji ochotniczych i z MSW bez sił milicji (policji). Mobilizacja dalszych rezerw nadal trwa. Powstają nowe jednostki wojskowe, terytorialne i ochotnicze. Na bieżąco uzupełniane są także straty, ale trwa też dezercja czynna i uchylanie się od poboru – zjawisko to osiąga coraz większe rozmiary. Pytanie zasadnicze jest proste – jak długo bardzo słabe ekonomicznie państwo jest w stanie utrzymać pod bronią takie masy żołnierzy, chociażby tylko pod względem egzystencjalnym, nie wspominając już o wciąż narastających stratach?

WOJSKA LĄDOWE

W 2013 roku ukraińskie wojska lądowe liczyły łącznie 57 tys. żołnierzy. Obecnie siły lądowe, które w Donbasie są podstawowym elementem walki, mogą liczyć prawie 250 tys. ludzi.

Łącznie w skład wojsk lądowych w g danych na pozna jesień 2013 roku wchodziło:

- 16 brygad w tym; 2 pancerne, 8 zmechanizowanych, 2 aeromobilne, ale faktycznie piechoty, 1 powietrznodesantowa, 2 artylerii i 1 rakietowa;
- 11 samodzielnych pułków bojowych. W tym 1 zmechanizowany, 1 aeromobilny, 3 specjalnego przeznaczenia, 3 przeciwlotnicze, 2 lotnictwa wojskowe i 1 walki elektronicznej;
- 9 pułków wsparcia Są to jednostki; 4 inżynieryjne, 4 łączności oraz 1 zwalczania skutków użycia broni typu ABC [8].

Jeżeli chodzi o konkretne związki taktyczne i oddziały to stan przedstawiał się następująco:

- 1. Brygada Pancerna (w składzie 97 czołgów, w październiku 2014 r.);
- 17. Brygada Pancerna (posiadająca 26 czołgów, w październiku 2014 r., dodatkowo ok. 50 czołgów pozostawało w rezerwie, ale wymagało pilnych remontów);
- 24. Brygada Zmechanizowana;
- 28. Brygada Zmechanizowana;
- 30. Brygada Zmechanizowana;
- 51. Brygada Zmechanizowana;
- 72. Brygada Zmechanizowana;

- 92. Brygada Zmechanizowana;
- 93. Brygada Zmechanizowana;
- 128. Brygada Zmechanizowana (jednostka o charakterze górskim, stąd posiadała tylko 11 czołgów w październiku 2014 r.);
- 25. Brygada Aeromobilna (czytaj: piechoty);
- 95. Brygada Aeromobilna (j.w.);
- 79. Brygada Powietrznodesantowa;
- 80. Samodzielny Pułk Aeromobilny;
- 26. i 55. Brygady Artylerii Lufowej;
- 19. Brygada Artylerii Rakietowej;
- 3. i 7. Pułk Lotniczy;
- 3. i 8. Samodzielny Pułk Specjalnego Przeznaczenia;
- 54. i 74. Samodzielne Bataliony Rozpoznawcze;
- 15. 27. i 107. Pułki Artylerii Rakietowej;
- 140. Centrum Operacji Specjalnych;
- 300. Szkoleniowy Pułk Pancerny (ok. 10–14 czołgów);
- 15. Samodzielny batalion piechoty górskiej;
- 169. Centrum Wyszkożenia [9].

Tu należy się trochę komentarza. Z dokumentów przebija jak zwykle optymizm, ale faktycznie brygady to pułki o niezbyt wielkiej wartości bojowej. Mimo, że część sprzętu została wyremontowana, w dalszym ciągu jest on bardzo awaryjny. Również kwalifikacje dużej części żołnierzy, a także kadry zawodowej, szczególnie tej, która do niedawna służyła w

administracji wojskowej, stoją pod dużym znakiem zapytania.

Armia ukraińska, tak jak prawie każda struktura militarna, znajdująca się w walce, podlega nieustannym przemianom strukturalnym:

– 80. Samodzielny pułk aeromobilny został rozwinięty przynajmniej w dokumentach i stał się w ten sposób 80. Brygadą Aeromobilną. Dalej jednak jest to siła bojowa niepełnego pułku.

– Sformowano także 81. Brygadę Desantowo-Szturmową. Jednostka powstała w Krematorsku i Słowiańsku na bazie 1. batalionu 25. Brygady Aeromobilnej. Tym niemniej jest to jednostka o faktycznej sile batalionu.

– Sformowano 44. Brygadę Artylerii na bazie rozwiązanej w 2013 r. 11. Brygady Artylerii.

– Utworzono 1. Brygadę Piechoty Morskiej w Mikołajowie w oparciu na m.in. sile i sprzęcie, który powrócił z Krymu. Według wielu źródeł nie wszystkie jej pododdziały osiągnęły jeszcze gotowość bojową. Mimo to zgrupowanie bojowe zostało już wysłane do Donbasu. Jednostka ta podlega formalnie i organizacyjnie pod Marynarkę Wojenną. Jednak operacyjnie aktualnie pod dowództwo wojsk lądowych.

– Rozwiązano 51. Brygadę Zmechanizowaną.

– Powstały 57. i 59. Brygada Zmotoryzowana. Jednostki te powstały na bazie łącznie 6 batalionów obrony terytorialnej.

– 53. Brygada Zmechanizowana powstała jako zupełnie nowa jednostka.

– 14. Brygada Zmechanizowana powstała na bazie 51. Brygady Zmechanizowanej, która została zupełnie rozbita w Donbasie w sierpniu 2014 r., a następnie rozwiązana we wrześniu [10].

– 58. Brygada Zmechanizowana ma osiągnąć gotowość bojową w

ciągu 2–3 miesięcy. Będzie to jednostka oparta na sprzęcie pochodzącym z zapasów mobilizacyjnych, tj. będzie dysponowała starszymi wersjami wozów T-62, BWP-1, BRDM-2 i głównie artylerii holowanej. Gotowość bojową ma ta jednostka osiągnąć latem 2015 r.

– 73. i 74. Brygady Zmotoryzowane mają osiągnąć gotowość w ok. 6 miesięcy. Będą to lekkie jednostki piechoty, częściowo oparte o kołowe transportery opancerzone, ale głównie wyposażone w ciężarówki, samochody terenowe i autobusy oraz artylerię holowaną.

– 54. Brygada Zmechanizowana oparta na jednostkach obrony terytorialnej.

– 15. Pułk Piechoty Górskiej – tu ma nastąpić po prostu powiększenie i przeorganizowanie 15. Batalionu Piechoty Górskiej.

– 10. Pułk piechoty górskiej.

– Samodzielny pułk artylerii wielkiej mocy, wyposażony w systemy artyleryjskie Pion.

– 129. Samodzielny Batalion Szturmowy specjalnego przeznaczenia w Mariupolu.

– 130. i 136. Samodzielne Bataliony Rozpoznawcze.

– Batalion Szturmowy Piechoty Morskiej „Czerne Morze”.

– Dodatkowe jednostki saperskie, w tym batalion inżynieryjno-techniczny.

Władze Ukrainy nie zamierzają jednak poprzestać na obecnym stanie i pośpiesznie formują nowe jednostki. Nawet kosztem uzupełniania już istniejących:

– dodatkowej brygady pancernej;

– 3 brygad piechoty zmotoryzowanej na dotychczasowej bazie 15

łącznie batalionów obrony terytorialnej;

– brygady artylerii o ciągu holowanym [11].

Licząc realnie Ukraina posiada aktualnie w dyspozycji operacyjnej łącznie 2 brygady pancerne, 8 brygad zmechanizowanych (w tym jedną górską), 2 brygady zmotoryzowane, 4 brygady z nazwy aeromobilne i powietrznodesantowe, ale raczej należy je kwalifikować jako brygady lekkiej piechoty, 1 brygadę piechoty morskiej, 4 brygady artylerii i prawdopodobnie jeszcze 1 brygadę ochrony. łącznie są to 24 duże jednostki wojskowe. Kolejne 5 brygad różnego typu jest w etapie organizacji i formowania, a dalsze 4 mają powstać w późniejszym okresie. Zaznaczyć można i trzeba, że jest to teoretycznie bardzo duży potencjał, gdyż praktycznie wszystkie brygady są rozwinięte po mobilizacji. Niektóre z nich posiadają po kilka batalionów liniowych zarówno pancernych, jak i zmechanizowanych, a także dywizjony wsparcia. Przykładem może być m.in. 92. Brygada Zmechanizowana. która posiada po mobilizacji m.in. 2 bataliony czołgów, aż 4 bataliony zmechanizowane, ale w tym dwa były Bataliony Obrony Terytorialnej, przeformowane w bataliony zmechanizowane, grupę artylerii złożoną z 4 dywizjonów i batalion ppanc., ponadto batalion rozpoznawczy, saperów, łączności, logistyczny, medyczny, przeciwlotniczy i kilka mniejszych pododdziałów wsparcia i dowodzenia. W sumie jest to ponad 5 tys. etatów, a potencjał bojowy akurat tej brygady jest relatywnie lepszy niż innych jednostek.

Są też inne rozwinięte jednostki, takie jak obydwie brygady pancerne, czy też 93. i 128. Brygady Zmechanizowane o charakterze górskim. Każda z nich liczy obecnie od 4,5 do ponad 5 tys. ludzi, Ale rotacja kadrowa jest ogromna a masowe dezercje na porządku dziennym. Te brygady funkcjonują praktycznie na froncie w Donbasie i ponoszą tam duże straty w ludziach i sprzęcie.

W wojskach lądowych funkcjonuje też szereg mniejszych

jednostek. Są to pododdziały saperów, inżynierskie, logistyczne, transportowe, medyczne, przeciwlotnicze, patrolowe, wartownicze, zwalczania skutków użycia broni ABC i wiele innych różnego typu. Łącznie może to już od 15 batalionów. W ramach tych struktur może służyć łącznie ok. 10 tys. żołnierzy zawodowych, poborowych oraz zmobilizowanych rezerwistów.

* * *

Przed wybuchem „majdanowej rewolucji” na Ukrainie, Kijów posiadał wg własnych zapewnień:

– 481 czołgów w linii i ośrodkach szkoleniowych oraz ok. 132 w rezerwie: Było to przede wszystkim, ok. 50 maszyn T-84, 150 czołgów T-82U oraz 100 T-80UD/T-84 i 76 wozów T-64BM Bulat. Oprócz tego w magazynach wojskowych było 447 czołgów T-64B/BW. Po upadku ZSRR władze w Kijowie przejęły łącznie 2281 sztuk T-64, 1302 maszyn T-72, 1172 starszych czołgów T-55AMW [12]. Trudno ocenić ile z tych pojazdów zostało na Ukrainie i w jakim są stanie oraz ile zostało wyeksportowanych. Faktem jest, że Ukraina eksportowała na wielką skalę i wszędzie, gdzie tylko się dało, sprzęt wojskowy – najbardziej czołgi. Najwięcej kupowały od Ukrainy reżimy syryjski, sudański oraz niektóre państwa azjatyckie, powstałe po upadku ZSSR. Tu trzeba dodać, że najchętniej kupowano mutacje czołgu T-72. Również szczególnie w Afryce i Azji – T-55 jako prosty, może już przestarzały, ale pewny czołg nie wymagający wielkich kwalifikacji od załogantów. Natomiast T-64 i T-62 oceniane były zdecydowanie jako typy nieudane i w dodatku często psujące się. Podobną opinię posiadały czołgi z rodziny T-80U, mimo że była to tylko głęboka ukraińska mutacja T-72. Stąd w dzisiejszych siłach zbrojnych Ukrainy, stosunkowo już mało jest ocenianych jako dobre, maszyn T-72 czy nawet T-55, Natomiast stosunkowo dużo typowego złomu, czyli tych typów, których nawet niewybredni kupujący nie za bardzo chcieli.

– Ukraina posiadała ponad 2100 różnych typów pojazdów

opancerzonych. Dominowały pojazdy gąsienicowe: BMP/BWP-1 i BMP/BWP-2 oraz kołowe BTR-60/70 i BRDM-1/2. Niewiele jednak z tego były to maszyny zmodernizowane. Tu znowu, na przysłowiowym papierze Ukraina posiadała ponad 5 tys. Pojazdów bojowych różnych typów; 2315 MT-LB, 456 BTR-80, 1026 BTR-70, 176 BTR-60, 4 BMP-3, 1434 BMP-2, 1008 BMP-1 [13]. Większość jednak z tych ok. 5 tys. w latach 2014/2015, był to już przysłowiowy złom. W najlepszym wypadku niektóre mogły służyć dla typowego „kanibalizmu technicznego”, czyli jako magazyn części zamiennych. Również trzeba wziąć pod uwagę sytuację, że ok. 800 zarówno gąsienicowych, jak też kołowych transporterów, pozostało na Krymie. Rosjanie zwrócili ok. 150–200, a były to te, które poruszały się o własnych siłach [14]. Co do pozostałych, to oczywiście strona rosyjska zaproponowała zwrot, ale po pokryciu przez Ukrainę kosztów transportu. kolejną lub na trailerach... Propozycja zawisła więc w powietrzu.

– Ukraina deklaruje posiadanie 716 różnych systemów artyleryjskich z pozostałej w tym kraju liczby ok. 2400 sztuk, jakie pozostały po upadku ZSRR. Z tego ok. 450 to systemy rakietowe BM-21 Grad, 100 BM-30 Smiersz, 76 BM-27 Uragan Także haubice samobieżne: 638 sztuk 2S1 Goździk, 501 jednostek 2S3 Akacja, 100 2S7 Pion, 24 2S5 Hiacynt, także haubice holowane 2A65, 2A36 i D-30 [15]. Pozostawała też trudna do określenia cyfrowego liczba rakietowych systemów operacyjnych Toczka i nowszych – Toczka-U.

– Trudna jest natomiast do określenia liczba posiadanych przez SZU systemów przeciwlotniczych typu Tunguska, Tor, a także ZSU-23-4 Szyłka oraz 9K33 Osa, uzupełniane przez ręczne Igła/Igła-1. Należy założyć, że w bardzo optymistycznym wariacie, zaledwie 1/3 posiadanego zasobu nadaje się do operacyjnego użytku.

– Wojska lądowe dysponują jeszcze ok. 40 śmigłowcami szturmowymi Mi-24 i ok. 30 wielozadaniowymi Mi-8/17. W teoretycznej dyspozycji znajduje się też niewielka już liczba maszyn innych głównie starszych już typów. Jednak bez

oprzyrządowania i serwisu, a tych rzeczy Ukraina po prostu na większą skalę nie posiada, mniej niż połowa śmigłowców nadaje się do użytku.

Obecnie, dzięki dużym nakładom finansowym i intensywnej pracy zakładów zbrojeniowych oraz jednostek remontowych wojska, zdołano przywrócić trochę sprzętu do stanu użyteczności bojowej. Warto także zaznaczyć, że część sprzętu, który armia ukraińska zmagazynowała, był przechowywany w dobrych warunkach, bo przeznaczony był generalnie na eksport. Aktualnie przywracany jest do służby po remontach. Pomogło to w jakimś zakresie uzupełnić straty w jednostkach liniowych.

* * *

W czasie walk w Donbasie wojska ukraińskie stracić mogły nawet do 800 czołgów i innych opancerzonych nośników uzbrojenia. Tu szacuje się, że było to ok. 350 czołgów i 550 razem wziętych, BMP/BWP, BTRów, BRDMów itp. Utracono bezpowrotnie prawie 400 systemów artyleryjskich samobieżnych i holowanych mniej więcej w takim układzie: 2S1 – 80, 2S3 – 90, 2S5 – 12, 2S9 – 20-30 szt., 2S19 – 24 +2 uszkodzone, BM-27 – 10, BM-21 – 80, D-30 – 50-60, D-20 – 6, 2A65 – 30, MT-12 – 70 i 3-6 BM-30. Oprócz tego utracono do 1500 środków transportu takich, jak ciężarówki, samochody terenowe itp. [16]. Pikanterii dodaje fakt, że szereg jednostek sprzętu bojowego było po prostu porzucanych w stanie nieuszkodzonym i zmieniały w sposób naturalny po przemalowaniu znaków rozpoznawczych, właściciela i użytkownika – sprzęt ten przejmowali donbascy powstańcy.

W ciągu ostatnich 4 miesięcy Ukraińcy uzupełnili po części straty sprzętowe, poniesione w czasie „bitwy o Donbas”, a wcześniej w czasie zajęcia Krymu. Ukraińcy twierdzą, że wzmocnili i rozbudowali posiadane brygady, tworząc także nowe jednostki. Duże znaczenie przy tym miały odgrywać dość duże rezerwy sprzętowe, jakie posiadała Ukraina po rozpadzie ZSRR. Przykładem może być m.in. BWP-1, pochodzący z lat 1970’, których Kijów posiadał w rezerwie prawie 700 sztuk. Do

niedawna tylko znikoma liczba była wykorzystywana operacyjnie, bo podstawowym wozem był i nadal jest BWP-2. Teraz jednak Ukraina nie ma wyjścia i mocno już starawe BWP-1 zostały wprowadzone do linii.

Paradoksalnie, nie da się jednak określić pełnej liczby sprzętu, jaki jest obecnie na wyposażeniu wojsk lądowych w skali całej Ukrainy. Praktycznie same władze w Kijowie nie wiedzą już ile, gdzie i jaki sprzęt posiadają. Spowodowane jest to kilkoma czynnikami:

- liczbą sprzętu utraconego na Krymie, z którego część Rosja przekazała Ukrainie zanim jeszcze doszło do intensywnych walk w Donbasie [17];

- stratami z Donbasu, które ponoszono już od marca 2014 r., a punkt kulminacyjny nastąpił w sierpniu. Straty odnotowuje się także na dzień dzisiejszy, ale nie są już tak ogromne;

- liczbą sprzętu, jaki przywrócono do służby z magazynów wojskowych i składnic sprzętu przy zakładach produkcyjnych. Dość pokaźne są to liczby – tylko w listopadzie 2014 r. do linii wcielono, m.in. 16 samobieżnych armato-haubic 2S5 Hiacynt-S.

- liczbą sprzętu, który miał trafić na eksport, lecz został wcielony do służby w siłach ukraińskich, m.in. kiepskie czołgi T-64, zapłacone już przez Kongo, czy też przeznaczone dla Iraku kołowe transportery opancerzone klasy BTR i BRDM, starszych mutacji;

- liczbą sprzętu, który został sprowadzony nie zawsze legalnie z innych państw;

- liczbą sprzętu, jaki uległ zniszczeniu z powodów innych niż bojowe.

Nie zmienia to jednak faktu, że dziś Ukraina posiada w linii, teoretycznie więcej sprzętu niż na początku tego roku. Jednak

obecnie znacznie większa jest ilość sprzętu starego, mocno już zużytego lub też wyraźnie już przestarzałego. Wojska lądowe, wg oficjalnych zapewnień, wydają się być przygotowane do walki, jak nigdy wcześniej, aczkolwiek nie zmienia to faktu, iż nadal jest to dużo za mało w stosunku do nawet bardzo lokalnych możliwości wojennych Rosji. Potencjał ukraińskich wojsk lądowych nadal jest o wiele zbyt mały, aby odstraszyć przeciwnika przed ewentualną próbą aktywnego wspierania powstania w Donbasie.

OBRONA TERYTORIALNA

Wsparciem dla sił lądowych jest system Obrony Terytorialnej (OT) oparty na batalionowej strukturze (BOT), podlegający Ministerstwu Obrony. Jest to formacja, której organizacja rozpoczęła się w kwietniu 2014 r. W ramach systemu OT funkcjonują różnego typu bataliony – nie ma bowiem jednolitej struktury, jak i też wyposażenia – niektóre mają charakter lekkiej piechoty, a są też takie które posiadają czołgi i bojowe wozy piechoty.

Łącznie na terenie Ukrainy powstały do tej pory 33 BOT, które w szczytowym momencie grupowały łącznie od 10 do 13 tys. żołnierzy. Dziś ich liczba jest znacznie mniejsza, gdyż część z nich, została dozbrojona w sprzęt ciężki, czyli czołgi, bojowe wozy piechoty, działa samobieżne i holowane i została przemianowana na bataliony zmechanizowane, które następnie zostały włączone do określonych brygad. Przykłady są następujące:

- 1. BOT „Wołyń”, obwód wołyński (od listopada 2014 przeformowany w 99. Batalion Zmechanizowany);
- 2. BOT „Horyń”, obwód rówieński (od listopada 2. Batalion Zmechanizowany w 17. BPanc);
- 3. BOT, obwód lwowski;
- 4. BOT „Zakarpacie”, obwód zakarpacki (od listopada 4. Batalion Zmechanizowany w 128. BZmch.);

- 5. BOT „Karpaty”, obwód iwanofrankiowski (obecnie to batalion piechoty zmotoryzowanej);
- 6. BOT „Zbrucz”, obwód tarnopolski (od listopada Batalion Zmechanizowany w 128. BZmch.);
- 7. BOT, obwód chmielnicki;
- 8. BOT, obwód czerniowiecki (od listopada 8. Batalion Zmotoryzowany w 24. BZmch.);
- 9. BOT, obwód winnicki (od listopada 9. Batalion Zmotoryzowany w 30. BZmch.);
- 10. BOT, obwód żytomierski;
- 11. BOT „Rusi Kijowskiej”, obwód kijowski;
- 12. BOT „Kijów”, Kijów;
- 13. BOT „Czernihów-1”, obwód czernihowski;
- 14. BOT „Czerkasy”, obwód czerkaski;
- 15. BOT „Sumy”, obwód sumski (obecnie 15. Batalion Zmotoryzowany w 92. BZmech.);
- 16. BOT „Połtawa”, obwód połtawski (od listopada 16. Batalion Zmotoryzowany w 92. BZmch.);
- 17. BOT, obwód kirowogradzki (aktualnie jako batalion zmotoryzowany w 57. BZmot.);
- 18. BOT, obwód odeski (od listopada 18. Batalion Zmotoryzowany w 24. BZmch.);
- 19. BOT, obwód mikołajowski (od listopada 19. Batalion Zmechanizowany w 1. BPanc.);
- 20. BOT „Dniepropietrowsk”, obwód dniepropietrowski (od listopada 20. Batalion Zmechanizowany w 93. BZmch.);

- 21. B0T, obwód chersoński (obecnie 21. Batalion Zmotoryzowany w 28. BZmech.);
- 22. B0T, obwód charkowski;
- 23. B0T „Chortyca”, obwód zaporoski;
- 24. B0T „Ajdar”, obwód ługański;
- 25. B0T „Rusi Kijowskiej”, obwód kijowski;
- 34. B0T, obwód kirowogradzki (teraz jako batalion zmotoryzowany w 57. BZmot.);
- 37. B0T, obwód zaporoski (od listopada 2014 r. 20. Batalion Zmotoryzowany w 93. BZmch.);
- 39. B0T, obwód dnipropietrowski (aktualnie już 39. Armijny Batalion Zmotoryzowany);
- 40. B0T „Krywbas”, obwód dnipropietrowski (obecnie 40. Batalion Zmotoryzowany);
- 41. B0T „Czernihów-2”, obwód czernihowski (od listopada 41. Batalion Zmechanizowany);
- 42. B0T, obwód kirowogradzki (teraz jako Batalion Zmotoryzowany w 57. BZmot.);
- 43. B0T, obwód dnipropietrowski;
- 44. B0T, obwód charkowski (batalion ten posiada organiczną kompanię czołgów T-64) [18].

Obecnie w skład systemu OT wchodzi 13 batalionów obrony terytorialnej i są to głównie formacje o charakterze lekkim, czyli piechota na samochodach terenowych lub ciężarowych, uzbrojona obok AK-47, w moździerze oraz nieliczne BTR-y, a także lekką broń ppanc., ze słynnym RPG-7 na czele. Ukraińskie MON planuje sformować jeszcze kilka dodatkowych batalionów. Każdy batalion OT liczyć ma od 420 do 560 żołnierzy, jednak

większość z nich aktualnie sięga liczebnością do 100–150 ludzi. Niektóre z nich mają posiadać pododdziały, wyposażone w sprzęt ciężki. Mają w planach otrzymać także czołgi, bojowe wozy piechoty i działa holowane kalibru większego niż 100 mm.

Z części nadal istniejących batalionów OT tworzy się także większe ugrupowania. Przykładem może być obwód kirowogradzki, który wystawił 4 bataliony OT. Od września 2014 r. zostały one zgrupowane w 1. Specjalną Brygadę Obrony Terytorialnej Sił Zbrojnych, która następnie miała zostać przekwalifikowana w 57. BZmot.

Część z batalionów OT walczy w Donbasie np. 24. B0T „Ajdar”, lecz nie jest tam jedyną formacją tego typu. Obecnie ukraiński MON dyslokuje tam, co najmniej 7 batalionów OT. Jest to liczba niestała, gdyż siły są tam wysyłane na zasadzie rotacyjnej. Oddziały OT są wykorzystywane generalnie jako wsparcie dla reszty sił w obsadzeniu ponad 450 kilometrowego odcinka frontu.

Bataliony obrony terytorialnej okazały się być dla władz w Kijowie bardzo ważnym i dużym wsparciem wojsk lądowych. Łącznie dotychczas 12 jednostek tego typu zostało począwszy od listopada 2014, przeformowane w bataliony zmechanizowane, m.in. na BWP-1 lub BTR-60/70/80 oraz na ciężarówkach i włączone w skład regularnych brygad. 3 kolejne zostały przeformowane na bataliony zmotoryzowane. Pozostałe mają charakter samodzielny, lecz i tutaj może dojść do dalszych zmian, Nowotworzone brygady zmotoryzowane mają być oparte na już istniejących zmotoryzowanych batalionach OT.

GUARDIA NARODOWA (GN)

Ważnym wsparciem dla regularnych wojsk lądowych państwa ukraińskiego jest powołana 13 marca 2014 r. Guardia Narodowa, która szkieletowo została sformowana na bazie rozwiązanych wojsk wewnętrznych [19]. W praktyce wyglądało to tak, że większość jednostek została przekształcona, otrzymała inną

nazwę, czasem strukturę oraz doszło do zmian kadrowych.

W założeniu GN ma liczyć ok. 60 tys. żołnierzy-ochotników i znajduje się pod dowództwem MSW – nie jest to więc formacja wchodząca w skład SZU, lecz jedynie je wspiera. Obecnie siły GN nie posiadają absolutnie tylu żołnierzy, ile zakładają plany – szacuje się, że służbę w nich odbywa lub też przechodzi szkolenie nie więcej niż 20 tys. ludzi. Struktura GN jest już bardziej skomplikowana niż miało to miejsce w wojskach lądowych i siłach terytorialnych.

System GN jest ściśle sprzężony z układem terytorialnym Ukrainy. Z tego podziału wynika, że funkcjonują lub też mają funkcjonować dowództwa następujące terytorialne GN:

- Zachodnia Ukraina;
- Północna Ukraina;
- Środkowa Ukraina;
- Południowa Ukraina;
- Wschodnia Ukraina.

GN posiada w swej strukturze również kilka jednostek o większej wartości bojowej:

- 1. Operacyjną Brygadę GN;
- formuje się kolejną 2. Operacyjną Brygadę GN;
- Pułk GN „Azow”;
- Batalion GN „Donbas”;
- Batalion GN „Kruk”;
- Trwa formowanie kilku kolejnych jednostek liniowych GN o strukturach batalionowych.

Jednostki GN do tej pory otrzymały na wyposażenie m.in. ponad

20 czołgów T-64, kilkanaście czołgów T-55, ponad 22 transporterów BTR-3E, 50 BTR-4E, ok. 200 opancerzonych samochodów patrolowych Także lekkie transportery Dozor-B. Znaczna część z tego sprzętu została już jednak zniszczona podczas walk.

GN nie jest sprawną operacyjnie formacją a większość jej elementów przede wszystkim pełni różnego typu działania wsparcia i zabezpieczenia na terenie Ukrainy. GN np. jest odpowiedzialna za przygotowanie odpowiedniego składu kolejowego jako ruchomego szpitala polowego. Pomysł ten narodził się na początku listopada 2014 r., ale jak dotąd mobilny szpital nie funkcjonuje.

STRAŻ GRANICZNA

Wsparciem dla wszystkich tych sił jest także Straż Graniczna, licząca prawie 40 tys. funkcjonariuszy. Jest to formacja przeładowana administracją, Dowództwo Straży Granicznej Ukrainy zdołało sformować, m. in. batalion bojowy i kilka innych małych pododdziałów, skierowanych na front w celu wsparcia sił regularnych. Szereg elementów tej formacji działa na rzecz sił lądowych na ich zapleczu. Straż Graniczna wykonuje także normalne zadania na innych granicach oraz odcinku granicznym z Rosją, który jeszcze znajduje się pod kontrolą Kijowa. Jest to formacja o charakterze mobilnym, wyposażona w lekkie pojazdy terenowe i osobowe, ciężarówki, busy i autobusy oraz lekkie uzbrojenie strzeleckie i nieliczną broń przeciwpancerną. Posiada za to dużą liczbę sprzętu obserwacyjnego i rozpoznawczego, który był jej przydatny do zabezpieczania granic.

SIŁY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Wojska lądowe wspierają także siły Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W jego ramach powstał szereg jednostek różnego typu, opartych na siłach milicji (policji), które pełnią funkcje pomocnicze na froncie i jego zapleczu oraz

kontrolowanym odcinku granicy z Rosją i Naddniestrzem.

W ramach formacji MSW powstały dotychczas następujące jednostki:

- Pułk MSW „Dnipro-1”, który o dziwo ma zostać przeformowany w jednostkę do zadań specjalnych poza granicami Ukrainy (czytaj: Rosji);
- Batalion MSW „Winnica”, obwód winnicki;
- Batalion MSW „Świtaż”, obwód wołyński;
- Batalion MSW „Donieck”, obwód dniepropietrowski;
- Batalion MSW „Ługańsk-1”, obwód dniepropietrowski;
- Batalion MSW „Skif”, obwód zaporoski;
- Batalion MSW „Tornado”, obwód zaporoski;
- Batalion MSW „Iwano-Frankiwnsk”, obwód iwanofrankowski;
- Batalion MSW „Kijów-1”, obwód kijowski;
- Batalion MSW „Kijów-2”, obwód kijowski;
- Batalion MSW „Ziemi Kijowskiej”, obwód kijowski;
- Batalion MSW „Rozjemca”, obwód kijowski;
- Batalion MSW „Złota Brama”, obwód kijowski;
- Batalion MSW „Azow”, obwód kijowski;
- Batalion MSW „Sicz”, obwód kijowski;
- Batalion MSW „Święta Maryja”, obwód kijowski;
- Batalion MSW „Kirowohrad”, obwód kirowogradzki;
- Batalion MSW „Timur”, obwód ługański;

- Batalion MSW „Lwów”, obwód lwowski;
- Batalion MSW „Mikołajów”, obwód mikołajowski;
- Batalion MSW „Burza”, obwód odeski;
- Batalion MSW „Połtawa”, obwód połtawski;
- Batalion MSW „Krzemieńczuk”, obwód połtawski;
- Batalion MSW „Sumy”, obwód sumski;
- Batalion MSW „Tarnopol”, obwód tarnopolski;
- Batalion MSW „Swoboda”, obwód charkowski;
- Batalion MSW „Charków-1”, obwód charkowski;
- Batalion MSW „Charków-2”, obwód charkowski;
- Batalion MSW „Chersoń”, obwód chersoński;
- Batalion MSW „Bogdan”, obwód chmielnicki;
- Batalion MSW „Chrobry”, obwód czernihowski [20].

W swoim czasie istniały także inne bataliony MSW jak „Krym”, „Zaporoże”, czy „Szachtarsk”. Zostały one jednak rozwiązane z różnych powodów.

Klasyfikacja bojowa tych wszystkich jednostek jest niejednoznaczna. Są to generalnie bataliony szkieletowe o liczebności nie przekraczającej na ogół 200 ludzi. Uzbrojenie też nie należy do nowoczesnych. Pewnym atutem jest natomiast to, że służą w tych jednostkach na ogół wyszkoleni milicjanci.

Niektóre z tych batalionów znajdują się nadal na terenie Donbasu, niektóre z nich zostały wycofane i są na odpoczynku lub też uzupełniają straty na zapleczu.. Do jesieni 2014 r. bataliony MSW straciły ok. 370 zabitych, 500 rannych i 70 zaginionych. Do wiosny 2015 r. straty te na pewno uległy powiększeniu.

Bataliony tego typu posiadają głównie na wyposażeniu pojazdy patrolowe, terenowe, czasami ciężarówki i autobusy, nieliczne pojazdy opancerzone oraz broń strzelecką i małe partie broni przeciwpancernej. Jest to przede wszystkim wyposażenie o charakterze policyjnym z pewnymi „dodatkami” wojskowymi. Traktować je można jako lekką piechotę, aczkolwiek zazwyczaj nawet nią nie są, gdyż mają inne zadania do wykonania.

Część formacji MSW wykorzystywana jest co prawda do prowadzenia działań bojowych na froncie, lecz głównie wykonują zadania patrolowe i stabilizacyjne na zapleczu, min. zwalczania dywersantów i nieprzyjacielskich grup rozpoznawczych

Wojsko wspierają także siły specjalne działające w ramach MSW, w tym m. in. jednostki specjalne milicji „Tytan”, „Gryf”, „Sokół” oraz Specnaz Służby Bezpieczeństwa Ukrainy „Alfa”.

OCHOTNICZE WSPARCIE DLA WOJSK LĄDOWYCH

Od wielu miesięcy trwa formowanie także wielu różnego typu ochotniczych sił mających wspierać regularne oddziały wojska i MSW w walce z przeciwnikiem.

Teoretycznie funkcjonuje w tych różnorodnych formacjach 11 batalionów nacjonalistów i neonazistów tzw. Prawego Sektora, z czego póki co 2 czyli 5. i 9. BPS zostały w pełni skompletowane i posiadają po ok. 450 bojówkarzy. Pozostałe mają od 50 do 200 ludzi. Są to jednostki o charakterze lekkim, pozbawione sprzętu ciężkiego i często oparte na cywilnych środkach transportu. Kolejny 12. Batalion Prawego Sektora jest formowany od połowy stycznia:

- Batalion, a raczej kureń, sformowany przez UNA-UNSO. Informacje, jakie podaje ta jawnie neonazistowska organizacja to, że kolejne 4 bataliony są w trakcie formowania;
- Batalion-kureń OUN, liczący 80–100 ludzi, też oczywiście formacja jawnie faszystowska;

– Czecheński batalion separatystów im. Dżochara Dudajewa o liczebności ok. 150 ludzi (prawdopodobnie typowa jednostka najemników);

– Korpus Wschodni z Charkowa, wbrew imponującej nazwie jest to mała jednostka najwyżej o sile kompani lekkiej piechoty w trakcie organizacji.

Jest też szereg innych formacji ochotniczych różnego typu – np. cywilne paramilitarne jednostki samoobrony. Na terenie całej Ukrainy tworzą się sekcje, plutony czy też kompanie ochotnicze – partyzanckie, samoobrony, terytorialne, milicji obywatelskiej itp. Niektóre jednostki powstają, inne się ze sobą łączą, a niektóre są rozwiązywane. Jest to proces ciągły i nie można zanalizować dokładnie tego, ile działa na terenie Ukrainy różnych formacji ochotniczych, które nie są organizowane przez władze centralne i wojskowe.

Łącznie ocenia się, że na Ukrainie w ramach samodzielnych formacji ochotniczych działać może do 5 tys. ludzi. Są wśród nich obywatele innych państw, także najemnicy.

SIŁY POWIETRZNE

Ukraińskie siły powietrzne, w skład których wchodzi także jednostki obrony przeciwlotniczej w okresie pokoju liczyły ok. 42 tys. żołnierzy zawodowych i poborowych wg stanu na 2013 r. [21]. Obecnie ich liczebność mogła się zwiększyć do nawet ok. 60 tys. ludzi.

Ukraina, jeżeli chodzi o struktury sił powietrznych, jest podzielona na trzy obszary operacyjne:

– Zachodni, w którym stacjonują 7. i 114. Brygady Lotnictwa Taktycznego i 3 pułki artylerii przeciwlotniczej;

– Centralny, w którym dyslokowane są 9., 40. i 831. Brygady Lotnictwa Taktycznego, 2 brygady i 5 pułków artylerii przeciwlotniczej;

– Południowy, w którym stacjonuje 299. Brygada Lotnictwa Taktycznego i 2 brygady artylerii przeciwlotniczej.

Przed wybuchem konfliktu istniało także regionalne dowództwo sił powietrznych na Krymie. Cała jego infrastruktura naziemna została przejęta przez siły Federacji Rosyjskiej. Część sprzętu została zwrócona stronie ukraińskiej. Od kwietnia do maja 2015 r. Rosja zwróciła Ukrainie 27 myśliwców MiG-29 i MiG-29UB, jeden zmodernizowany samolot szkolny L-39M1 Albatros i nieznaną bliżej liczbę środków transportu lądowego należącego do SZU, w tym sił powietrznych. Jednak tylko część maszyn zdołała się ewakuować o własnych siłach. Dotyczyło to łącznie 10 samolotów i śmigłowców [22].

Dodać trzeba, że w okresie funkcjonowania ZSRR, na terenie Ukrainy, konkretnie na lotnisku w Połtawie, stacjonowały też strategiczne bombowce TU-160 w liczbie 9 maszyn. Wszystkie te samoloty, wraz z załogami po prostu uciekły do Federacji Rosyjskiej przed 2004 rokiem. Szereg innych samolotów prawdopodobnie nawet do 100 maszyn, także.

Ze względu na bardzo niski poziom finansowania, SZU cierpią na problemy związane ze sprawnością sprzętu oraz poziomem wyszkolenia pilotów. Tylko pojedyncze samoloty i śmigłowce w ostatnich latach były poddawane pracom modernizacyjnym. Trochę zostało zestrzelonych nad Donbasem. Od tego czasu Ukraina prawie nie używa już swojego lotnictwa w walkach z dysponującymi nowoczesnymi systemami rakietowymi klasy Buk, bojownikami z Donbasu.

Dotychczasowe straty łączne dla sił powietrznych razem ze śmigłowcami wojsk lądowych to 24 maszyny:

- 2 Su-24;
- 6 Su-25;
- 3 MiG-29;

- 1 An-26,
- 1 An-30;
- 1 Ił-76;
- 5 Mi-8/17;
- 5 Mi-24.

Należy wyjaśnić, że kilka samolotów transportowych z podanej wyżej liczby zostało zniszczona na lotniskach. Kilka śmigłowców i samolotów zostało uszkodzonych, łącznie ok. 10 do 15 maszyn. Również zajęcie przez Rosję obszaru Krymu i znajdujących się na półwyspie instalacji osłabiło bardzo znacząco potencjał lotniczy Ukrainy [23].

Przed „majdanową rewolucją” Ukraina posiadała teoretycznie w jednostkach bojowych oraz rezerwie:

- 80 myśliwców MiG-29;
- 45 myśliwców Su-27;
- 25 bombowców Su-24M;
- 23 samoloty rozpoznawcze Su-24MR;
- 40 samolotów szturmowych Su-25;
- 1 samolot transportowy AN-70;
- 2 samoloty transportowe An-24B;
- 28 samolotów transportowych An-26;
- 1 samolot zwiadowczy An-30 i dalsze 4 w rezerwie;
- 2 samoloty transportowe An-72;
- 12 średnich samolotów transportowych;
- 4 Iły-76 oraz prawdopodobnie 6 w rezerwie;

- 38 samolotów szkoleniowych Aero L-39 Albatros;
- 140 śmigłowców Mi-8 [24].

Są to jednak dane czysto teoretyczne, gdyż ok. 2/3 wymienionego sprzętu nie nadaje się do służby i wymaga remontów generalnych, które są kosztowne i czasochłonne.

Wg oficjalnych danych ukraińskich, oczywiście do połowy kwietnia 2015 r., przywrócono do służby 67 samolotów i 42 śmigłowce. W tej liczbie uwzględniono również te maszyny, które wcześniej były sprawne, aby lepiej to wyglądało w statystykach. Obecnie uważa się, że w sprawnych samolotów w linii Ukraina posiada ok. 60, z czego m.in. ok. 15 Mig-29, 8 Su-24, 11 Su-27 i 10 Su-25. Reszta to maszyny transportowe i szkoleniowe.

W 2015 r. Kijów planuje przywrócić do służby po remontach i modernizacjach 40 śmigłowców i samolotów różnego typu, ale jest to raczej czysta propaganda. Poważnym wzmocnieniem dla Ukrainy mógł okazać się także zakup 20 samolotów McDonnell Douglas F-18 Hornet z Sił Powietrznych Kanady. W listopadzie 2014 r. padła taka propozycja, aczkolwiek obecnie wiadomo już, że z powodu kosztów zakupu oraz utrzymania takiego sprzętu Kijów z tego zrezygnował.

Dla przeciwnika większym problemem mogłyby się okazać zestawy przeciwlotnicze, które Ukraina teoretycznie posiada:

- 18 zestawów Buk-M1;
- 26 zestawów S-300P;
- 4 zestawy S-300PS;
- 4 zestawy S-300B;
- zmagazynowanych było także 12 zestawów S-200M Wega-M, z których część być może powróciła do służby. Zostały one wycofane z linii w 2013 r.

Tu warto przypomnieć, że Polska dysponuje także zestawami przeciwlotniczymi S-200 Wega.

Ukrainie na dzień dzisiejszy brakuje wyszkolonych operatorów zarówno radarów, jak też samych wyrzutni. Nieznany pozostaje los kilkunastu zestawów przeciwlotniczych, które przejęli Rosjanie na Krymie. Ukraina posiadała tam 174. Pułk Obrony Przeciwlotniczej z baterią rakiet przeciwlotniczych S-300, 55. Pułk z baterią S-300P i 50. Pułk z baterią zestawów Buk-M1. Prawdopodobnie Rosja nie oddała tych zestawów, tym bardziej, że sporo ludzi z tych jednostek przeszło do sił zbrojnych Rosji [25].

Należy stwierdzić, iż ukraiński potencjał lotniczy i przeciwlotniczy jest mocno ograniczony w porównaniu do tego, co posiada Rosja w regionie Donbasu oraz na Krymie. W potencjalnym nowym konflikcie z Rosją ukraińskie lotnictwo bojowe nie ma żadnych szans na dłuższe prowadzenie działań bojowych nawet o ograniczonym zasięgu. Jedynie obrona przeciwlotnicza strony ukraińskiej może okazać się nieco trudniejszym przeciwnikiem.

MARYNARKA WOJENNA

Przed wybuchem konfliktu Ukraina posiadała siły morskie złożone z ok. 15,7 tys. żołnierzy zawodowych, z których ok. 12 tys. stacjonowało na Krymie. Posiadała też ok. 32 różnego typu nawodnych i podwodnych jednostek bojowych oraz 35 śmigłowców i samolotów, z czego ok. 2/3 na rozlokowanych było na Krymie [26].

Według danych z 2013 r., duża część z tych jednostek nie nadawała się do działań bojowych i wymagała niejednokrotnie kapitalnych remontów. W dodatku prawie wszystkie jednostki pływające były technologicznie przestarzałe. Potwierdzili to Rosjanie po opanowaniu Krymu. Z obszaru półwyspu wywodziła się też przytłaczająca część kadry, tutaj znajdowały się główne instalacje lądowe sił morskich, ważne dwa porty Nowooziernoje

i Sewastopol, węzły łączności, baterie nadbrzeżne, budynki, ośrodki szkolenia, budynki logistyczne oraz magazyny. Ukraina została w kwietniu 2014 r. de facto bez marynarki wojennej, którą tworzyło odtąd tylko 10 jednostek nawodnych i mniej niż 15 śmigłowców oraz samolotów. Część sama się ewakuowała z Krymu, w tym jeden śmigłowiec Kamov Ka-27PL, 3 Mi-14PŁ, jeden samolot-amfibia Beriev Be-12 i dwa samoloty transportowe An-26 [27]. Dzięki naciskom politycznym Zachodu strona rosyjska postanowiła zwrócić wyposażenie i jednostki nawodne należące do Ukrainy. Do 3 czerwca 2014 r., a więc momentu przerwania tego procesu, Federacja Rosyjska zwróciła stronie ukraińskiej 35 jednostek nawodnych, przy czym były to głównie okręty o małych możliwościach ofensywnych.

Rosja nadal posiada zabrane Ukrainie 4 korwety 2 projektu 1124M i po 1 projektu 1241,2 i 12411T, 2 trałowce projektu 266M, okręt desantowy projektu 755M „Konstantin Olszańskij”, okręt dowodzenia „Sławutycz”, holownik projektu 714, 5 małych jednostek portowych oraz dwa okręty podwodne starego typu Foxtrot, które trafiły już na złom.

Stan posiadania marynarki wojennej Ukrainy na dzień dzisiejszy jest bardzo skromny. Ukraina posiada:

- fregatę projektu 1135 „Hetman Sahajdaczny” z zaokrętowanym śmigłowcem Ka-27;
- korwetę projektu 1241 „Winnica”;
- kuter rakietowy projekt 206MR „Pryłuki”;
- okręt desantowy projektu 773 „Kirowohrad”;
- okręt patrolowy typu Żuk „Skadowsk”;
- okręt desantowy projektu 1758 „Brianka”;
- kuter desantowy projektu 1176 „Swatowe”;
- 25 większych jednostek wsparcia różnego typu jak trałowce,

holowniki, zbiornikowce, okręty hydrograficzne, okręty szkoleniowe, okręty sanitarne itp.;

– 20 małych jednostek wsparcia głównie o charakterze portowym i;

– ok. 15 do 20 samolotów i śmigłowców.

Oprócz tego, w ramach marynarki wojennej funkcjonuje 73. Centrum Morskich Operacji Specjalnych złożone z 4 specjalistycznych batalionów:

– podwodnego minowania;

– podwodnego rozminowania i likwidacji inżynierskich przeszkód desantowych;

– rozpoznania i walki z dywersją;

– łączności [28].

Nadal funkcjonuje także 801. Samodzielny Oddział do Walki z Podwodą Dywersją. Rosja zwróciła Ukrainie część sprzętu należącego do byłej 36. Brygady Obrony Wybrzeża, aczkolwiek już bez dwóch kompleksów rakietowych 4K51 Rubież, należących do 25. Dywizjonu Obrony Wybrzeża. Przestały istnieć także 1. Batalion Piechoty Morskiej z Teodozji i 501. Batalion Piechoty Morskiej z Kercza.

Na Ukrainę wyjechało tylko ok. 1700 żołnierzy i marynarzy z ogólnej liczby ok. 18.000 stacjonujących na Krymie. Przeważająca część żołnierzy i marynarzy z Krymu podjęła służbę w strukturach Federacji Rosyjskiej.

Na początku 2013 r. oceniano potencjał ofensywy marynarki wojennej Ukrainy jako bardzo ograniczony, a samą flotę jako element sił zbrojnych, pozbawiony należytych środków finansowych na utrzymanie sprzętu oraz modernizację. Obecnie sytuacja floty ukraińskiej jest nieporównywalnie gorsza. Utrata Krymu z większością infrastruktury oznacza, że

ukraińska marynarka wojenna jest niczym więcej, jak de facto strażą ochrony wybrzeża z jedynym dużym portem w Odessie posiadając przy tym praktycznie zerowe możliwości operacyjne na otwartym akwenie. Przez kilka miesięcy brakowało nawet odpowiedniej liczby marynarzy do obsadzenia okrętów, jakie jeszcze posiada flota, gdyż ponad 80% kadry znajdowało się na Krymie i w większości tam pozostało.

Odbudowa ukraińskiej floty, jak dobrze pójdzie, potrwa kilkanaście lat, a ze względu na utratę Krymu należy się w końcu spodziewać, że będzie dysponować potencjałem nie większym niż ten, który posiada np. Rumunia. Od kilku miesięcy pojawiają się opinie, że flota ukraińska przejdzie poważne redukcje i będzie bardzo małą formacją przewidzianą głównie do obrony wybrzeża przed ewentualnymi próbami przeprowadzenia nieprzyjacielskiego desantu.

PODSUMOWANIE

SZU, jak i cały potencjał militarny tego państwa od kilkunastu miesięcy jest na etapie permanentnej mobilizacji. Ukraińcy zdołali, tak przynajmniej zapewniają, uzupełnić większość strat, jakie dotąd ponieśli, mobilizują też kolejnych rezerwistów oraz szkolą nowych poborowych. Rozbudowują systemy umocnień polowych, przywracają do służby każdego tygodnia po kilka różnego typu wozów pancernych i systemów artyleryjskich, mobilizują cywilne środki transportu, remontują sprzęt lotniczy, jak i również dokonali ogromnego wysiłku, jeśli chodzi o liczbę wystawionych batalionowych zgrupowań bojowych. Obecnie jest ich już prawie czterokrotnie więcej niż miało to miejsce w lipcu 2014 r. Ukraina teoretycznie dziś wydaje się być dużo lepiej przygotowana do ponownej konfrontacji z Rosją, niż miało to miejsce kilka miesięcy temu. W rzeczywistości jest to jednak wielka fikcja.

Ponadto zauważa się spadek morale wśród żołnierzy, duża część sprzętu, jaki znajduje się w linii lub do niej jest wcielany, ma już swoje lata. Liczba sprzętu, który można uznać za

nowoczesny jest znacząco mniejsza niż miało to miejsce w sierpniu 2014 r. Nadal nie ma odpowiedniej koordynacji działań między Ministerstwem Obrony, Sztabem Generalnym oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a dowodzenie w polu jest prymitywne. Występują bardzo elementarne problemy z logistyką, brakuje niektórych typów amunicji m.in. do BM-27 i BM-30, łączność jest bardzo zawodna a system rozpoznania na poziomie operacyjnym i strategicznym nadal jest na bardzo niskim poziomie. Dowództwo nie ufa także własnym siłom i obawia się, że niektóre jednostki mogłyby porzucić broń lub przejść na drugą stronę.

Kiepską sytuację pogłębia zmęczenie społeczeństwa wojną, pogarszająca się sytuacja gospodarcza oraz bardzo wysokie koszty mobilizacji, działań zbrojnych i utrzymania tak dużej liczby żołnierzy, funkcjonariuszy oraz ochotników.

Ukraińska armia posiada potencjał do stłumienia powstania w Donbasie i byłaby to w stanie zrobić przy dużych stratach własnych w ciągu kilku do kilkunastu miesięcy, jeśli Rosja zachowałaby neutralność. Armia ukraińska nie jest jednak absolutnie przygotowana na ponowny kontakt bojowy z nowoczesnymi rosyjskimi batalionowymi ugrupowaniami wojskowymi.

Według różnych analiz do pokonania i zniszczenia na terenie południowo-wschodniej i wschodniej Ukrainy poważnej części ukraińskich sił zbrojnych, Moskwa potrzebowałaby od 11 do góra 15 batalionowych zgrupowań bojowych, wspartych artylerią, siłami specjalnymi, Flotą Czarnomorską oraz siłami separatystów. Do utrzymania tego, co posiadają obecnie powstańcy i poszerzenia obszaru ich posiadania wystarczy 8–10 takich zgrupowań. Być może obawy przed ponowną konfrontacją z armią rosyjską powodują, iż Kijów nie ruszył z następną ofensywą. Po kolejnej klęsce Kijów nie tylko mógłby utracić cały obszar Donbas, z Charkowem włącznie oraz także region Odessy, ale nie miałby już też odpowiednich rezerw, w tym głównie sprzętu ciężkiego – do uzupełnienia strat. Byłaby to

totalna klęska państwa. W jej rezultacie Ukraina z wielkim prawdopodobieństwem rozpadłaby się.

Autorstwo: dr płk Eugeniusz Januła, Małgorzata Kasińska

Źródło: Geopolityka.org

PRZYPISY

[1] Global Firepower, Ukraine, dostęp: 2015.05.29.

[2] Szerzej: E. Januła, Scenariusz III wojny światowej, Geopolityka.org.

[3] Dane; SIPRI, Stoholm, 2013, Global Military Raport.

[4] www.hvylaya.net, Ukraina, Raport Igora Tyszkiewicza, dostęp 2015.05.29.

[5] Wystąpienie ministra obrony Ukrainy Stiephana Pułtoraka, w Radzie Najwyższej, 12 grudnia 2014 r., Diariusz Rady Najwyższej Ukrainy, nr 2/2015, s.67-89.

[6] Opinia Komisji Obrony Narodowej Rady Najwyższej Ukrainy dot. planów reform sił zbrojnych Ukrainy, Wierchowna Rada Ukrainy, Materiały i analizy, Kijów, 2015.

[7] Mobilizacja na Ukrainu, Komiersant, 2015.03.22.

[8] Military Balance 2013, Ukraine, London, 2014.

[9] Ministerstwo Obrony Ukrainy, strony internetowe, dostęp: 2015.05.29.

[10. Ibidem.

[11] Ibidem.

[12] Strony internetowe Ministerstwa Obrony Ukrainy, dostęp: 2015.05.29.

[13] Ibidem.

- [14] E. Januła, M. Kasińska, Wybrane zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania zmiany przynależności terytorialnej Krymu, Czas Euromajdanu, pr. zbiorowa pod red. R. Potockiego, M. Domagały i D. Miłoszewskiej, Wyd. Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych, Warszawa, 2014, s. 231-260.
- [15] Strony internetowe Ministerstwa Obrony Ukrainy..., dostęp: 2015.05.29.
- [16] Strategic Page, Armor Ukraine Gets Desperate And Creative, dostęp: 2015.05.29.
- [17] E. Januła, M. Kasińska, Wybrane.
- [18] Strony internetowe Ministerstwa Obrony Ukrainy, dostęp: 2015.05.29.
- [19] Dekret Prezydenta Ukrainy z dn. 13.03.2014.
- [20] Strony internetowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy, dostęp: 2015.05.29.
- [21] Military Balance, London, 2013.
- [22] Szerzej: E. Januła, M. Kasińska, Wybrane...
- [23] Loses of armored vehicles and aircraft in Ukraine, Armchair General Magazine, Austin, No. 2/2015.
- [24] Military Balance, London, 2013.
- [25] E. Januła, M. Kasińska, Wybrane...
- [26] Sprawocznik po inostrannym flotam, Izdatielstwo Nauka, Moskwa, 2013, s. 345-361
- [27] E. Januła. M. Kasińska. Wybrane...
- [28] Zarubieżnoje Wojennoje Obrazowanije, Moskwa, Nr 2/2015.